

Sygn. akt II Ca 182/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mirosław Trzaska (spr.)
Sędziowie:	SSO Bogdan Łaskiewicz SSR del. Jolanta Klimowicz-Popławska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Zofia Szczęsnowicz

po rozpoznaniu w dniu 22 kwietnia 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa J. K. i G. W. i K. M.

przeciwko Z. K.

o zachówek

na skutek apelacji powódek

od wyroku Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim

z dnia 9 listopada 2015 r. sygn. akt I C 922/15

**I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

- 1. w punkcie I zasądza na rzecz powódki J. K. od pozwanego Z. K. kwotę 10.833 (dziesięć tysięcy osiemset trzydzieści trzy) złote,**
- 2. w punkcie II zasądza na rzecz powódki G. W. od pozwanego Z. K. kwotę 10.833 (dziesięć tysięcy osiemset trzydzieści trzy) złote,**
- 3. w punkcie III zasądza na rzecz powódki K. M. od pozwanego Z. K. kwotę 10.833 (dziesięć tysięcy osiemset trzydzieści trzy) złote,**
- 4. w punktach IV, V i VI znosi wzajemnie między stronami koszty procesu;**

**II. oddala apelację w pozostałym zakresie;**

**III. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu w postępowaniu odwoławczym.**

# UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 09 listopada 2015 roku Sąd Rejonowy oddalił powództwo J. K., G. W. i K. M. o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego Z. K. kwot po 25.000 złotych tytułem zachowku po ich matce J. W..

W uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia wskazał, że spadek stanowi odrębną własność lokalu mieszkalnego o wartości 130.000 złotych. Powódkom przysługuje legitymacja do wytoczenia powództwa o zachówek, gdyż w przypadku dziedziczenia ustawowego jako córki byłyby uprawnione do spadkobrania, a ich udział wynosiłby 1/3 części całości spadku. W sprawie nie było sporu co do składu jak i wartości majątku spadkowego. Spór w sprawie koncentrował się co do podnoszonych przez pozwanego okoliczności, które – jego zdaniem- skutkowały oddaleniem powództwa, w szczególności pochodzenia środków na zakup spadkowego mieszkania.

Przede wszystkim materiał dowodowy w sprawie potwierdził, że pozwanego i spadkodawczynię aż do jej śmierci łączyły bliskie stosunki. Mimo, że powódki starały się zbagatelizować rolę pozwanego nie ulega wątpliwości, że to on w ciągu ostatnich 35 lat zamieszkiwał z J. W. w lokalu numer (...) przy ulicy (...). O trwałości tego związku świadczą zeznania W. T. (1), sąsiadki spadkodawczyni, która w sposób niezwykle sugestywny opisała wzajemne relacje. W ocenie Sądu zeznania świadka są w pełni wiarygodne. Nie bez znaczenia pozostaje także okoliczność, że pozwany poniósł koszty pogrzebu spadkodawczyni, a jeszcze w 2007 roku wykonał nagrobek spadkodawczyni, jej mężowi, który zmarł w 1980 roku oraz sobie. Zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, że pozwany sprawował bieżącą opiekę nad spadkodawczynią, której w ostatnich latach wymagała z racji podeszłego wieku i stanu zdrowia. Zdaniem Sądu pozwany udowodnił podnoszoną przez siebie okoliczność w postaci sfinansowania zakupu mieszkania spadkodawczyni w kwocie 22 060,50 złotych w dniu 16 grudnia 2002 roku. Powódki zaprzeczały powyższej okoliczności, twierdziły, że matka nabyła mieszkanie z własnych oszczędności. Przede wszystkim pozwany wykazał znaczącą dysproporcję w dochodach jego i J. W.. W sprawie było bezsporne, że pozwany jako były funkcjonariusz organów ścigania otrzymuje emeryturę z MSW w wysokości znacznie przekraczającej średnią krajową. Pozwany oprócz dochodu z emerytury był zatrudniony od 3 lipca 1990 roku do 16 kwietnia 2002 roku jako radca w kolegium do spraw wykroczeń przy Sądzie Rejonowym w Bielsku Podlaskim. Pozwany jest rozwiedziony od 1989 roku, nie ma dzieci. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności dotyczące sytuacji rodzinnej i majątkowej pozwanego niewątpliwie był on w stanie zgromadzić oszczędności pozwalające na „wykup” mieszkania konkubiny od Gminy Miejskiej w B., jak również swojego przy ulicy (...) (cena nabycia była niższą niż spadkowego i wynosiła 12 575, 50 złotych). Należy zaznaczyć, że przedmiotem umów sprzedaży odrębnej własności lokalu i wyodrębnienia własności lokalu oraz oddania gruntu w użytkowanie wieczyste były lokale komunalne, będące przedmiotem wieloletniego najmu przez uprawnionych i odbywały się w trybie bezprzetargowym. Stąd też ceny nabycia ich były niższe niż ceny rynkowe lokali o zbliżonym standardzie. Powódki twierdziły, że spadkodawczyni miała oszczędności, z których nabyła mieszkanie, ale jednocześnie podały, że nie wiedziały o zakupie mieszkania przez matkę w 2002 roku, gdyż spadkodawczyni o tym nie wspominała. Twierdziły, że ich ojciec był fachowcem w branży budowlanej i pozostawił znaczne środki finansowe po nagłej śmierci w 1980 roku. W tej sytuacji na powódkach spoczywał ciężar wykazania podnoszonych przez siebie faktów, jednak nie wykazały one w tym zakresie inicjatywy dowodowej. Pozwany w kolei wskazał, że jedynym dochodem spadkodawczyni była emerytura, która w 2002 roku wynosiła ok. 850 złotych netto, zaś w 2009 roku wynosiła 1273, 82 złotych. Biorąc pod uwagę, że od śmierci jej męża do nabycia mieszkania upłynęły 22 lata, w trakcie których dokonała się transformacja ustrojowa, hiperinflacja w latach 90-tych, nieprawdopodobne jest, że spadkodawczyni dokonała nabycia prawa do lokalu z środków spadkowych po S. W., jeżeli nawet takie istniały, co w świetle zeznań świadka W. T. (1), jest wątpliwe. Powyższe okoliczności potwierdzają wiarygodność zeznań pozwanego. Powódki podnosiły, że pozwany, gdyby faktycznie nabył spadkowy lokal z własnych środków, to z pewnością zabezpieczyłby swoje roszczenia w przypadku śmierci konkubiny. Podkreśliły, że pozwany jako prawnik nie ryzykowałby wydatkowania swoich środków. W ocenie Sądu powyższy zarzut jest całkowicie chybiony. Dokonując całokształtu oceny materiału dowodowego w sprawie należy stwierdzić, że istnieje logiczny ciąg zdarzeń wskazujący na potwierdzenie stanowiska pozwanego. Przede wszystkim należy zaznaczyć, że związek pozwanego ze spadkodawczynią trwał w dacie zakupu mieszkania już od 22 lat. W dniu 13 grudnia 2002 roku przed sporządzeniem aktu notarialnego dokonano wpłaty do kasy Urzędu Miasta w B. ceny nabycia. Numery pokwitowań następują po

sobie. Dysponuje nimi pozwany. Następnie w dniu 16 grudnia 2002 roku J. W. stanęła do aktu notarialnego – umowy sprzedaży odrębnej własności lokalu i wyodrębnienia własności lokalu oraz oddania gruntu w użytkowanie wieczyste w Kancelarii Notarialnej W. Z. numer rep. (...). W tej samej Kancelarii, w tym samym dniu kolejną czynnością dokonaną przez J. W., co wynika z numeru rep. (...), było sporządzenie testamentu, którym do spadku powołała Z. K. (rep. (...) k- 130). Natomiast pozwany sporządził tego dnia także testament na rzecz J. W.. Zdaniem Sądu kolejność dokonywania tych czynności nie jest przypadkowa. Stanowi konsekwencję twierdzeń pozwanego o pochodzeniu środków na zakup mieszkania. Gdyby spadkodawczyni faktycznie nabyła je z własnych oszczędności, z pewnością nie sporządziłaby testamentu uposażającego pozwanego, w sytuacji, gdy miała trzy córki jako potencjalne spadkobierczynie. I właśnie rozporządzenie testamentowe spadkodawczyni stanowi logiczne następstwo faktu, że pozwany wyłożył środki na jego zakup. Jak bowiem można inaczej wytłumaczyć tę czynność, tym bardziej, że pozwany także „wykupił” swoje mieszkanie położone na tym samym osiedlu. Nie był zatem pozbawiony możliwości zabezpieczenia swoich potrzeb mieszkaniowych, gdyby nie lokal spadkodawczyni. Tym bardziej, że testament jaki sporządziła spadkodawczyni był jedyną dokonaną przez nią tego typu czynnością. Reasumując, Sąd uznał, że pozwany bezsprzecznie wykazał, że własnych środków nabył lokal mieszkalny stanowiący jedyny składnik spadkowy po J. W.. W tej sytuacji należy podzielić pogląd Sądu Apelacyjnego w P. z dnia 9 października 1997 roku w sprawie I ACa 484/97, że wyrok uwzględniający żądanie powódek o zachówek były niesłuszny i sprzeczny z poczuciem sprawiedliwości i naruszałyby art. 5 kc. Pozwany zmuszony byłby jeszcze raz zapłacić za składnik majątkowy, którego nabycie już sfinansował. Okoliczności dotyczące wzajemnych relacji stron w ocenie Sądu miały drugorzędne znaczenie. Z materiału dowodowego wynika, że powódki utrzymywały właściwe stosunki z matką i choć niewątpliwie bezpośrednio opieką nad 14 lat starszą konkubiną zajmował się pozwany, co z kolei spotykało się z akceptacją ze strony córek zamieszkujących poza B..

Z uwagi na powyższe okoliczności Sąd na mocy art. 991 § 1 k.c., art. 5 kc oddalił powództwo.

**Wyrok ten zaskarżyły apelacją powódki w całości.**

**Z. :**

- 1. błędne ustalenie, iż to pozwany Z. K. z własnych środków wykupił z gospodarki komunalnej mieszkanie naszej mamy J. W. pomimo, że na powyższą okoliczność nie ma żadnych dowodów poza gołosłownymi twierdzeniami pozwanego, a z naszej wiedzy wynika, że mama wykupiła mieszkanie z własnych oszczędności, bo środki na wykup gromadziła od dłuższego czasu, była kobietą oszczędną i pracowitą, na jej imię i nazwisko kasa miejska wystawiła dowód wpłaty kwoty 22.060,50 złotych na wykup mieszkania;**
- 2. pominięcie swoistego wkładu w dorobek konkubencki, bo nasza mama prała, prasowała, robiła zakupy, gotowała sprzątała, przyjęła pozwanego do własnego dużego mieszkania, dzięki czemu pozwany swoje mieszkanie wydzierżawiał przez 22 lata i czerpał z tego dochód;**
- 3. błędną ocenę charakteru prawnego kwoty 22.060,50 złotych za które rzekomo to pozwany „wykupił” mieszkanie naszej mamy.**

**Wskazując na powyższe powódki wniosły o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości wraz z kosztami procesu za obie instancje.**

**SĄD OKRĘGOWY USTALIŁ I ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:**

**Apelacja powódek jest częściowo zasadna.**

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji są prawidłowe i Sąd Okręgowy przyjmuje je za własne. Wszystkie te ustalenia mają należyte oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, którego ocena wiarygodności mieści się w granicach dyspozycji art. 233 § 1 kpc.

Ustalenie, że środki finansowe w kwocie 22.060,50 złotych na wykup lokalu mieszkalnego przez J. W. od Miasta B. pochodziły od pozwanego zgodnie jest z całokształtem dowodów przeprowadzonych na tą okoliczność. W szczególności przemawia za tym sytuacja materialna spadkodawczyni i pozwanego w okresie 22 lat ich faktycznego pożycia w związku konkubenckim przed nabyciem lokalu mieszkalnego oraz fakt sporządzenia przez nich dwóch testamentów w dniu 16 grudnia 2002 roku i ich treść (tj. w dniu zawarcia umowy kupna przedmiotowego lokalu przez J. W.). Z okoliczności tych i ich wzajemnego powiązania w sposób logiczny wypływa wniosek o zgodności z prawdą zeznań pozwanego odnośnie wyłożenia przez niego w dniu 13 grudnia 2002 roku kwoty 22.060,50 złotych na wykup mieszkania przez spadkodawczynię (karta 126 – 127).

Powódki nie podważyły prawidłowości tego ustalenia, gdyż argumenty ich apelacji w tym przedmiocie ograniczyły się do twierdzeń o wykonywaniu prac domowych przez spadkodawczynię (pranie, sprząatanie), za które miałby płacić jej konkubent czyli pozwany. Nie przedłożyły żadnych dowodów na odpłatność w/w „usług” w związku spadkodawczyni z pozwanym.

Apelujące nie podważyły trafności oceny zeznań świadka W. T. (2) (karta 125). Będąc sąsiadką spadkodawczyni podała świadek fakty bezpośrednio przez siebie zaobserwowane. Lojalnie przyznała jednocześnie, iż część faktów nie jest jej znana. Przyznała też, że spadkodawczyni nie narzekała na córki. Zeznania świadka odnośnie opieki pozwanego nad spadkodawczynią znajdują potwierdzenie w dokumentacji lekarskiej odnośnie jej chorób i przebytych zabiegów operacyjnych. Także świadek L. M. potwierdził, że spadkodawczyni była pod opieką pozwanego (karta 124 u dołu i karta 125).

Częściowo zasadne są natomiast zarzuty apelacji dotyczące naruszenia prawa materialnego odnośnie „charakteru prawnego” kwoty 22.060,50 złotych, za którą wykupione zostało mieszkanie od Miasta B.. Istotnie Sąd I instancji wpłatę w/w kwoty przez pozwanego potraktował jako ekwiwalent nabycia przedmiotowego mieszkania. Pominął jednak fakt, iż kwota ta stanowiła tylko połowę ówczesnej wartości rynkowej tego mieszkania. Z racji wieloletniego zamieszkiwania w nim J. W. jako najemczyni przysługiwała jej bonifikata 50 % od ceny wolnorynkowej i spadkodawczyni z tej ulgi faktycznie skorzystała. Potwierdza to jednoznacznie treść § 4 aktu notarialnego zawierającego umowę sprzedaży odrębnej własności lokalu z dnia 16 grudnia 2002 roku sporządzonego przez notariusza P. Z. (wypis aktu w załączonych aktach księgi wieczystej Kw nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim). W aspekcie ekonomicznym wkład pozwanego w nabycie odrębnej własności w/w lokalu wynosił zatem 50 % wartości tegoż prawa, a pozostałe 50 % stanowiła bonifikata przysługująca jedynie J. W..

Mając to na względzie Sąd Okręgowy uznał za zbyt radykalne zastosowanie normy z art. 5 kc przez Sąd I instancji w postaci całkowitego oddalenia roszczenia powódek o zachówek.

Według Sądu Okręgowego całokształt stosunków rodzinnych między spadkodawczynią i jej córkami, fakt wieloletniego sprawowania opieki nad spadkodawczynią przez pozwanego i fakt wyłożenia przez pozwanego kwoty 22.060,50 złotych na zakup przedmiotowego mieszkania pozwalają na obniżenie należnego powódkom zachowku o połowę jego ustawowej wysokości. Należy mieć z jednej strony fakt, iż bez pomocy finansowej pozwanego lokal nie zostałby wykupiony od Miasta B. (nie wystąpiłby wówczas jedyny składnik spadku i zachówek wyniósłby zero) lecz z drugiej strony roszczenie o zachówek jest prawem podmiotowym ustawowo gwarantowanym i w orzecznictwie sądowym żądania jego zmniejszenia w danej sprawie w oparciu o normę z art. 5 kc traktowane są bardzo ostrożnie. Cytowany wyrok Sądu Apelacyjnego w P. w sprawie II ACa 487/97 zapadł w stanie faktycznym jedynie częściowo pokrywającym się z okolicznościami sprawy niniejszej. Całkowite oddalenie powództwa o zachówek w w/w sprawie nastąpiło w sytuacji sfinansowania wyłącznie przez pozwanego z własnych środków nabycia lokalu własnościowego przez spadkodawczynię. W tej zaś sprawie do nabycia przedmiotowego lokalu przez J. W. zaliczona została także przysługująca tylko jej 50 % bonifikata z tytułu wieloletniego zamieszkiwania w nim w charakterze najemcy.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w trybie art. 386 § 1 kpc i zasądził od pozwanego na rzecz każdej z powódek kwoty po 10.883 złotych na zasadzie 991 kc i oddalił powództwo w pozostałym zakresie w myśl art. 5 kc (jako sprzeczne w tej części z zasadami współżycia społecznego).

Na marginesie zauważyć można, iż pozwany ugodowo był skłonny zapłacić powódkom po 8.000 złotych zachowku (karta 86).

Wartość majątku spadkowego została zgodnie wskazana przez strony na 130.000 złotych. Zachówek należny każdej z trzech powódek (na poziomie połowy schedy spadkowej przy ewentualnym dziedziczeniu ustawowym) wynosiłby kwotę 21.666 złotych. Zasądzeniu podlega połowa kwoty ustawowego zachowku na rzecz każdej z powódek w myśl w/w przepisów prawa materialnego (art. 991 kc i art. 5 kc) czyli kwoty po 10.833 złotych.

W konsekwencji uwzględnienia około połowy roszczenia powódek (i oddalenia ich w pozostałej części) Sąd Okręgowy zmienił rozstrzygnięcia o kosztach procesu za I instancję (zawarte w punktach IV, V i VI zaskarżonego wyroku) i wzajemnie zniósł koszty procesu między stronami w myśl art. 100 kpc.

Mając na względzie zasadność apelacji powódek w niespełna połowie (i oddalenie apelacji w pozostałym zakresie) Sąd Okręgowy wzajemnie zniósł koszty procesu w postępowaniu odwoławczym w myśl art. 100 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc.